Cena numeru 10 mk.

Nr. 89. Wilno, Sobota 20 sierpnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 250.

Cena ogłoszeń. Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

SIERPIEŃ **20** Sobota.

Dziś — Bernarda Op.

Jutro — Joanny.

Wschód słońca—4 44
Zachód słońca—7 23

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Ładna Historja".
„Powszechny" — „Grochowy wieniec".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 18 sierpnia 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony szweds.	—	—	—
Rub. Cars. 500	—	—	—
„ „ 100	—	—	—
„ Dm. 1000	—	—	—
„ 250	—	—	—
Szwedzkie	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
Kierenki 40	—	—	—
M. niem. 1000	26,75	26,25	26,50 26,75
„ „ 100	—	—	—
Mk. fińskie	—	—	—
Ost marki 1000	26	25,50	26 25,50
Franki franc. .	—	—	—
Funty sterling.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	2280	2220	2276 2270
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	101500	77500	100000
Dolary	2175	2115	—
Akc. i pap. %-e			
L. Z. W. B Z	990	940	960
A. W. B. Z.	—	—	—
L. Z. m. W.	—	—	—
Czeki Londyn.	8200	8000	8100
„ Sztokholm	400	360	390

OFIARY

Na żołnierza polskiego nieprzyjęte przez służącą Helenę — mar. 60.

ZE SWIATA

Wwóz towarów do Rosji.

MOSKWA, (Polpress). Zarząd cłowy „wniesztorga" ogłasza, że od 3 do 7 sierpnia z Rewla do Petrogrodu przybyło 6 wagonów mleczarni, 4 wagony lokomobili, 6 wagonów rozmaitych rolniczych maszyn, jeden wagon resor wagonowych i 28 wagonów szyn kolejowych. Do Moskwy przez ten czas przybyło 23 wagony papieru, 2 wagony mosiężnych rur, 3 wagony transformatorów, 2 wagony oliwy do maszyn, 2 wagony maszyn do szycia, 1 wagon nici, 4 wagony motorów, 1 wagon lnu i pięć wagonów rozmaitych towarów.

Trzeci dzień Zjazdu.

Członkowie Zjazdu u gen. Żeligowskiego.

We wtorek, dn. 16 VIII, o g. 8 rano, Sejmiki w pełnym składzie i bardzo przerzedzona Rada Wileńska zgromadziły się u gen. Żeligowskiego. Zgromadzenie to miało charakter informacyjny. Poruszano na niem sprawy gospodarcze i administracyjne. W sprawie reformy rolnej największe zainteresowanie wykazali „Odrodzeniowcy", innych, jak widać, to nie obchodzi.

Na zapytanie gen. Żeligowskiego, jak się przedstawia sprawa administracji kraju i bezpieczeństwa publicznego, zapewniano, że w tej kwestji nic nie pozostaje do życzenia. Tylko chłopi z „Odrodzenia" chcieli protestować, ale im przeszkodzono.

Gen. Żeligowski zaznaczył, że wie, iż stosunki się poprawiły, ale też wie, że nie wszystko tak jest, jak być powinno, radzi więc nie naśladować byłej taktyki rosyjskiej, kiedy to komunikowano, że: „wsio obstoit błagopołuczno", a naodwrót radził o wszelkich nadużyciach mówić głośno, by je poznać i im zapobiedz.

Radny Żyłowski, w związku ze sprawozdaniem p.Lichtarowicza, poruszył sprawę wynagrodzenia nauczycielstwa szkół powszechnych, gdyż płace nauczycielstwa są śmiesznie niskie (najniższe).

Poruszył też sprawę bezrobocia i stosunków robotn. rolnych (parobków) do właścicieli ziemskich.

Zaznaczyć trzeba, iż każdy Sejmik miał coś do powiedzenia, tylko rada Wileńska milczała, jak zaklęta.

—:—

Walka o Górny Śląsk.

Posiedzenie Ligi.

LONDYN. (Polpress). Dzienniki z dn. 17. VIII. donoszą, iż posiedzenie Ligi Narodów, na którym ma zapaść decyzja Górnego Śląska, odbędzie się w Genewie.

—s—

Gen. Weygand zamiast Le Ronda.

PARYŻ, (Polpress). 16. VIII. rozeszła się pogłoska, że na miejsce gen. Le Ronda został już mianowany generał Weygand.

Briand — L. George.

PARYŻ, 17-VIII. (Polpress). W tutejszych kołach politycznych jest żywo omawiany fakt następujący. Briand zawiadomił Lloyd George'a o stanowczym nieprzyjęciu przez rząd francuski angielskiej linji granicznej w piątek około południa, poczem Lloyd George'a oświadczył, że wyjeżdża do Londynu. Zaś redakcja „Dauly Chronicle" wiedziała o tym odjeździe już w piątek nad ranem.

O skład Rady Ligi Narodów.

Wobec tego, że opinję w sprawie G. Śląska ma wydać Rada Ligi Narodów warto przypomnieć, iż na mocy ust. 5 art. 4 punktu o Lidze Narodów. Rada ma prawo zapraszania na swe sesje przed stawicieli członków w Radzie nie reprezentowanych, o ile jego interesy są specjalnie poruszone. Prasa francuska wypowiada zdanie, że wobec tego na Radę Ligi winni być zaproszeni prócz przedstawicieli Polski i Niemiec także reprezentanci krajów, które w sprawie górnośląskiej są zainteresowani, mianowicie Czechosłowacja i Rumunja.

—z—

Za powstańców śląskich.

BYTOM, 18-VIII. (E. E.). We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za Polaków, poległych w powstaniach śląskich.

—s—

Ameryka przyciska Niemcy.

BERLIN. „Chicago Tribune" donosi, że rokowania pokojowe pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Niemcami stanęły na martwym punkcie. Ameryka żąda, aby Niemcy uroczyście przyznały, że są wyłącznie odpowiedzialne za wywołanie wojny ze Stanami Zjednoczonymi. „Lokal Anzeiger" potwierdza, że sytuacja jest bardzo krytyczna i że Stany Zjednoczone stawiają niezmiernie twarde warunki.

——

Niemcy chcieliby traktować z Polską.

BERLIN. „Berliner Tageblat" donosi, że miejscowe koła parlamentarne oświadczają się wyraźnie za nawiązaniem bezpośrednich rokowań gospodarczych z Polską.

—s—

Kowno jedzie do Genewy.

RYGA. (E. E.). Z Kowna donoszą, że rząd litewski, w myśl propozycji Hymansa, zgodził się na wysłanie delegatów do Genewy.

Powrót z Rosji Polaków.

MOSKWA, (Polpress). Organizowany powrót Polaków z Rosji napotyka stale na ogromne trudności. Spisy podawane przez polską komisję repatrjacyjną dla zatwierdzenia, są trzymane przez władze sowieckie po 4—5 tygodni. Szczególnie wielkie trudności są robione przez władze lokalne. Tak w Riazaniu miejscowe władze zatrzymały cały eszelon składający się z kilkuset ludzi, w chwili gdy siedzieli oni już w pociągu. Sytuacja wytworzyła się rozpaczliwa, gdyż powracający porzucili mieszkania i zajęcia. W innym wypadku zawiadowca stacji Dankow skierował pociąg z eszelonem zamiast do Moskwy dokąd był skierowany, do Smoleńska. W Jelni oczywiście eszelon został zatrzymany i stał tam przez 10 dni. Reemigranci zmuszeni byli rozsprzedać conajmniej połowę swego bagażu, ażeby nie umrzeć z głodu.

Cholera w Konstantynopolu.

BUKARESZT, (Polpress). Donoszą z Konstantynopola, iż od 1 do 8 sierpnia zarejestrowano tu 17 wypadków cholery. W Galacie trzy (portowa dzielnica Konstantynopola) ujawniono dwa wypadki dżumy. Komisarze wielkich mocarstw zarządzili surową kwarantannę dla statków przychodzących.

Niemiecka pożyczka dla Łotwy.

BERLIN, Zapowiedziano tu przybycie łotewskiego ministra skarbu Kalnina, w celu wyjednania w Niemczech pożyczki dla łotewskiego banku rolnego. „Lokal Anzeiger" wypowiada się przeciw pożyczce, motywując swe stanowisko tem, że w projektach tranzakcji łotewsko-niemieckich pominięte być mają niemiecko-baltyckie instytucje agrarne.

Spadek marki niemieckiej przestrasza Holandję.

BERLIN. Na skutek spadku marki niemieckiej w kołach przemysłowych holenderskich panuje bardzo silne zaniepokojenie i głośno jest wyrażana obawa katastrofalnego dla Holandji wzrostu konkurencji przemysłowej niemieckiej.

Powrót zakładników.

Z Charkowa wyjechał trzeci transport wygnańców w liczbie 1300 os., jeńców, zakładników. Zapowiedziane są planowe dalsze eszelony z Jekarynosławia, Połtawy, Kijowa, Czernihowa i Kremenczuga. (e.e.).

Z POLSKI!

P. Haking w Warszawie.

W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy wys. kom. miasta Gdańska, gen. Haking. Przybycie jego związane jest z podpisaniem konwencji polsko-gdańskiej.

Przyjazd posła Zamoyskiego.

18-VIII przyjechał z Paryża poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny M. hr. Zamoyski. Przyjazd p. posła jest związany z ostatniemi wydarzeniami w sprawie górnośląskiej na Radzie Najwyższej.

—:—

Zgon p. Marji Piłsudskiej.

KRAKÓW. P. Marja Piłsudska zmarła onegdaj w szpitalu garnizonowym w Krakowie, gdzie przebywała jako chora na zapalenie płuc. Chora zmarła wskutek ataku sercowego.

Pani Marja Piłsudska była córką lekarza Koplewskiego i żoną obecnego Naczelnika Państwa. Urodzona w 1865 roku w Wilnie, brała czynny udział w pracach konspiracyjnych. W piątek o godz. 3 pp. z kaplicy szpitala garnizonowego odbędzie się wyprowadzenie zwłok na dworzec krakowski dla przewiezienia ich do Wilna. Celem zajęcia się pogrzebem przyjechał do Krakowa brat Naczelnika Państwa. (P.A.T.).

Poseł niemiecki u min. Skirmunta.

(PAT.) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny von Schoen złożył 17-VIII ministrowi spraw zagranicznych listy uwierzytelniające go jako niemieckiego charge d'affaires przy rządzie polskim.

Państwowa Rada Naftowa.

W dniach 19 i 20 sierpnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie Państwowej Rady Naftowej. Na przewodniczącego P. R. N. powołano p. Wł. Długosza.

Napływ żydów.

Szeroko w ostatnich czasach omawiana w prasie sprawa napływu żydów do Polski, zostanie wkrótce oświetlona przez sfery rządowe. Dnia 17 b. m. odbyła się w tej sprawie w ministerjum spraw wewnętrznych konferencja, na której minister Raczkiewicz udzielił informacji na ten temat. (e.e).

Zjazd delegatów straży pożarnej

Dnia 9 września odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów straży pożarnej.

Cholera w Baranowiczach.

W obozie baranowickim stwierdzono bakterjologicznie 5 wypadków cholery azjatyckiej. Pomimo, iż od dłuższego czasu wiadomą rzeczą było, że cholera zbliża się do kraju wraz z uchodźcami, nie uczyniono prawie żadnych przygotowań zapobiegawczych przeciw zarazie. Konieczną jest jaknajszybsza pomoc. Małe zainteresowanie się władz administracyjnych tak ważną sprawą może wywołać bardzo groźne następstwa.

Załoga miejscowa jest niedostateczna i nie wystarcza na izolowanie obozu od miasta, wobec czego grozi niebezpieczeństwo zawleczenia cholery w głąb kraju.

Niebezpieczeństwo rozszerzenia się cholery powiększa masowy napływ uchodźców z miejscowości Rosji objętych cholerą.

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** „Ładna historja" ukaże się dzisiaj poraz 3-ci premjerową obsadę swoich interpretatorów. Jutro zaś w roli Andrzeja wystąpi nowo pozyskany artysta sceny krakowskiej p. Janusz Mazanek.

Inauguracja sezonu w Teatrze Polskim odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca, wystawieniem 3-aktowego dramatu St. Wyspiańskiego, „Wyzwolenie" w wykonaniu zbiorowem całego zespołu, w oprawie dekoracyjnej Br. Kopczyńskiego, w opracowaniu scenicznem i reżyserji W. Nowakowskiego.

— **Komunikat Teatru Powszechnego.** Dziś i dni następnych Teatr daje wesołą staropolską komedję A. Małeckiego „Grochowy wieniec". Pełna słonecznego nastroju krotochwila ta, okraszona śpiewami i tańcami otrzymała nową wystawę B. Kopczyńskiego.

W próbach „Opieka wojskowa" krotochwila żołnierska W. Bogusławskiego.

Sejm czy zgromadzenie?

Aby dać odpowiedź na powyższe pytanie musimy przedewszystkiem ustalić terminy.

Niema Sejmu orzekającego, jak niema też zgromadzenia innego, niż orzekające. I to bez dodatku „jedynie". Bo inaczej będzie „masło maślane", czy „dwa grzyby w jednym barszczu".

To też operując słowami Sejm i zgromadzenie, powinniśmy pamiętać, że Sejm to nie tylko taki zespół ludzi, który się wypowie o losach kraju, ale też i wyrażoną wolę ludności potrafi wcielić w życie. Sejmu zaś orzekającego tylko niema; gdyż ze słowem Sejm łączy się pojęcie nie tylko prawnego wypowiedzenia się ludności, ale i praktycznego urzeczywistnienia tej woli.

Inaczej jest ze zgromadzeniem. Zgromadzenie istotnie może być tylko orzekające. Ale po za tem nic nie może zrobić.. orzeknie i będzie czekało zlitowania Ligi Narodów, czy też innego jakiegoś trybunału międzynarodowej niesprawiedliwości. A losy kraju będą przy takiem zgromadzeniu zawisłe od przypadku i woli kupczących nami dyplomatów zagranicznych.

Dlatego też mówiąc o Sejmie i zgromadzeniu, pamiętać powinniśmy, że pierwszy—to prawna reprezentacja ludności na okres przejściowy, (jak u nas) mająca moc wykonawczą, drugie — to odmiana wiecu na szerszą skalę, bezpłodna w swych skutkach, nierealna dla polityki.

* * *

Zjazd samorządów Wileńszczyzny opowiedział się za zgromadzeniem orzekającem. Przez to „opowiedzenie się" właściwie zaznaczył, że chce zgromadzenia a nie Sejmu. Ale nie jest to równoznaczne z tem, co będzie naprawdę, Sejm czy zgromadzenie. Bo proszę: sejmiki powiatowe i Wileńska Rada Miejska miały na swym zjeździe jedynie za swe zadanie odpowiedzieć na szereg żądań Rady Ligi Narodów. I to spełnity w całości: odpowiedziały zdecydowanie i wyraźnie, że odrzucają niesłychanie niedemokratyczne, trącące zakusami inkwizycyjnemi i „dobremi czasami" despotycznych monarchij, warunki i żądają pozostania wojsk Generała Żeligowskiego. I koniec. Na tem skończyła się rola tego zjazdu, jako ciała, w braku innego, a odpowiedniejszego do wypowiedzenia się kraju.

W dziedzinie życzeń pozostało zwołanie bardziej kompetentnego, a naprawdę powołanego do decydowania o losach kraju, ciała.

I życzenie powołania tego ciała jest bardzo ważne, i każdy powita je z całem uznaniem. Ale kwestja decydowania, jakiem ma być to ciało, orzekającem, czy też wykonywującem życzenia kraju, czyli zgromadzeniem czy Sejmem— to już kwestja, którą rozstrzygnie owe przyszłe, powołane ciało, a nie samorządy Wileńszczyzny, coś, co w tych sprawach i wobec pramocnego i ad hoc powołanego ciała będzie podrzędnem, mniej kompetentnem.

I tylko z tego punktu widzenia, z punktu widzenia prawa i zakresu, kompetencyj, można traktować dwudniowy zjazd samorządów Wileńszczyzny.

* * *

Arogancki ton, w jaki uderzyła po zjeździe „Rzeczpospolita", chcąc symulować zwycięstwo obozu „narodowego" świadczy, że panowie z pod znaku nie tyle „Bóg i Ojczyzna", co „dewocja i klika" chcą pokryć nieistotność, czczość zjazdu pozorami zwycięstwa endecji. Sławetny p. J. O. z „rzeczy pospolitej" snuje szereg zwymyślań na krajowców, powołując ad hoc tego rodzaju terminy, jak „czerwone i czarne" sotnie. P. J. O. nic nie zapomniał, ale i niczego się nie nauczył. Jako dawny zwolennik carskich orjentacyj, dzisiaj uczeń Grabskiego i Strońskiego, wyrzekających się wszystkiego, byle uratować swoje podwórko i przemycić na złość innym swoje teorje — nie może rzeczowo i spokojnie omówić zjazdu, bo czuje wielką jego znikomość, beztreściowość.

Nie ulega wątpliwości, że rzucając szereg podejrzeń w tonie wyzywającym, chciał ośmieszyć obóz przeciwny, zwolenników Sejmu. Ale na to potrzeba argumentów i logicznego rozumowania, ale nie różnych insynuacyj. Z tego zaś, co podał p. J. O. traci jedynie, że użyjemy jego wyrażeń, „bigos z dymiących kotłów", no i „pełne antałki", dziś wypróżnione po Herostratesowem zwycięstwie.

* * *

Ani rząd polski, ani generał Żeligowski, rzecz prosta, nie będą się rachowali z pobożnemi życzeniami naszych „suwerenów" od wodociągów, kanalizacji i kółek rolniczych.

Przyjmując więc uchwały ich z dziedziny postawionych pytań, na które mieli odpowiedzieć, z czego się wywiązali zupełnie, musimy odrzucić uchwałę o „jedynie orzekającem zgromadzeniu", bo inaczej jej nazwać nie można, niż „partyjnym bigosem", podlanym zawartością endeckiego „antałka".

Przyszłe zgromadzenie zaś samo zwykłą większością potrafi się wypowiedzieć, czy jest Sejmem, czy też wiecem na szerszą skalę.

* * *

Strusia polityka, jaką zastosowały nasze „partje narodowe" na zjeździe samorządów Wileńszczyzny może się odbić źle na kwestji właśnie — „Sejm czy zgromadzenie".

Liga Narodów wobec której musieliśmy wygrać Sejm, tak przez nią niepożądany, może dowodzić, że uchwała o zgromadzeniu orzekającem to nie Sejm i że ludność Sejmu prawomocnego i niszczącego nasze dążenia, nie chce. Ale na to się odpowie, że ograniczenie to jest nieprawomocne i że pobożne życzenia gospodarczych ciał nie wyrażają woli ludności całego kraju.

To też ostatni zjazd nie mógł zdecydować, acz pozornie zdecydował, czy ma być w najbliższej przyszłości zwołany Sejm czy zgromadzenie. Kwestja pozostała otwartą, powołani przedstawiciele zaś ludności zdecydują o tem. Ufamy im i czekamy chwili decyzji.

W. P.

W sprawie repatrjacji.

Do redakcji naszej zgłosił się p. M. Szczybuk niedawno przybyły z Charkowa, dokąd był wywieziony przez bolszewików w charakterze zakładnika, z Kijowa i w związku z notatką, która się ukazała w № 32 „Neuer Morgen", o repatrjacji uchodźców z Charkowa, podał następujące sprostowania.

„Neuer Morgen" twierdzi, iż polska misja reewakuacyjna w Charkowie przy wydawaniu „paszportów na wyjazd" uprawia na szeroką skalę protekcje, tak iż jedynie klasa zamożna mogła dotychczas wracać.

Otóż oskarżenie to jest zgoła bezpodstawne i niesłuszne. Gdyż popierwsze komisja, złożona z pp. Rzemeckiego, Roszkowskiego i od Ukrainy Glińskiego, żadnych „paszportów na wyjazd" nagół nie wyjdaje, a nawet nie układa listy, mających odjechać najbliższymi pociągami, gdyż robi to Ukr. Glaw. Kom. Ewak., a komisja jedynie kontroluje. Pozatem faktem jest iż w trzech dotychczas wysłanych pociągach reewakuacyjnych z Charkowa (30 czerwca oraz 12 i 22 lipca) wyjechali właśnie robotnicy fabryczni i włościanie; do 40 zaś wozów kol. trzeciego pociągu doczepiono 11 woz. z zakładnikami, jedynie których już listę układała sama komisja.

ECHA ULICY.

Strasznie konieczne dokumenty.

— Wyobraź sobie, nie mogłem cię spotkać w umówionym czasie, bo mnie zatrzymano na dworcu.

— Któż cię zatrzymał?

— Odprowadzałem znajomego, a gdy chciałem następnie wyjść na ulicę, niespodzianie zastałem u drzwi wartę, która kazała cofnąć się do sali.

— Co się stało.

— Bo ja wiem?.. Rewidowano dokumenty.

— Oho!.. i cóż?.. Czy złapano kogo podejrzanego?

— Nie wiem. Zatrzymano jakiegoś profesora, który zapomniał pasportu i chustki do nosa.

— Ano, trudno, mój drogi trzeba się poddawać rozporządzeniu.

— Pewno. Ale mnie się zdaje, że sprawdzanie pasportów nie wykryje żadnego niebezpiecznego bolszewika. Taki pan ma z pewnością zawsze przy sobie wszystkie papiery w najlepszym porządku. Bez dokumentów wychodzi ten, kto o nich łatwo zapomina, bo nic niema na sumieniu.

— Więc tybyś chciał, ich...

— Jabym, proszę cię, aresztował właśnie tych, którzy mają najlegalniejsze dokumenty i wszystkie potrzebne na nich stemple.

— Zwarjowałeś?.. Więc w takim razie, poco wydawać pasporty?

— Abo ja wiem poco? System pasportowy wszędzie zbankrutował.

— Mimo to, wszędzie go się trzymają.

— Wszędzie jak wszędzie!... Znam kraje, gdzie policja więcej daje wiary zwykłej karcie wizytowej lub kopercie listu, adresowanego do siebie, niż metrykom i pasportom.

— Trudno, nas do pasportów przyzwyczaiła Rosja, potem Niemcy...

— Dwa państwa policyjne, leżące dziś na obu łopatkach razem ze wszystkiemi swemi „porządkami". (bh.)

KRONIKA SPORTOWA.

Mistrzostwo Polski.

Rozegrane we Lwowie zawody o mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce przyniosły dwa nowe rekordy polskie, oraz szereg innych doskonałych, dawno już u nas nie osiąganych, wyników. W biegach przeszkodą była ciężka linlowa bieżnia, tak, że w tej gałęzi lekkiej atletyki rezultaty są słabsze. Odkładając szczegóły, zaznaczamy, że ustanowiono nowe rekordy polskie w rzucie kula i dyskiem 38·39 m. (Cybulski Pogoń).

„Czarni" biją mistrzów Węgier.

Wedle depeszy ze Lwowa, tamtejsi „Czarni" pobili onegdaj drużynę węgierską „Kerület" w stosunku 2:1

Wilno — Lida.

Dziś w obecności Naczelnika Państwa rozegrany zostanie w Lidzie match między wojskową reprezentacją Wilna a tamtejszą reprezentacyjną drużyną D-wa Armji. (w)

—s—

Mistrzostwo Polski.

Ministerjum Zdrowia Publicznego ofiarowało zwycięzcy w zawodach lekko-atletycznych (pięciobój klasyczny) figurę „Precz z drogi". Zawody te o mistrzostwo Rzeczypospolitej odbędą się we Lwowie dnia 8-go września.

Na program zawodów złożą się: 1) Bieg 200 m., 2) Rzut oszczepem dowolną ręką, 3) Skok w dal z rozbiegiem, 4) Rzut dyskiem dowolną ręką, 5) Bieg 1500 m.

Zawody odbędą się wedle przepisów J. A. A. F. W rzutach i skokach obowiązują tylko trzy próby. W biegu na 200 m. zawodnicy startują grupami po trzech. W pierwszych trzech punktach startują wszyscy zawodnicy. Pierwszy otrzymuje jeden punkt, drugiemu liczy się dwa i t. p.

Do rzutu dyskiem staje tylko 12 zawodników posiadających najmniejszą ilość punktów. W biegu na 1500 m. startować będzie 6 ciu zawodników, którzy posiadają najmniej punktów w 1), 2), 3) i 4).

Zawody odbędą się na boisku klubu sportowego „Pogoń". Mogą brać w nich udział tylko obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Za osiągnięte conajmniej 3.200 punktów, według tabeli dziesięcioboju, zawodnik otrzyma dyplom Polskie go Związku lekkoatletycznego.

Skocznia i bieżnia żużlowa, ta ostatnia posiada 400 m. długości.

Byłoby pożądane, by A. Z. S. wileński wydelegował na te, bądź co bądź najważniejsze zawody polskie, chociaż jednego lekkoatletę nie dlatego by tam urządzać wyprawę po „Złote Runo" mistrzostwo, ale dlatego, że taki delegat nauczyłby się we Lwowie wielu rzeczy, a potem zaznajomiłby z nią miejscowych lekkoatletów. (w.).

Wojskowy Klub Sportowy w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, dnia 12 b. m. został utworzony Wojskowy Klub Sportowy w Wilnie. Z radością witamy tę nową organizację, obejmującą cały wojskowy ruch sportowy na terenie Wileńszczyzny, pomyślaną na bardzo szeroką skalę, jak widać z opracowanego w sposób nader staranny statutu.

Prezesem honorowym Klubu wybranym został zastępca Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Srodkowej gen. Konarzewski, przewodniczącym Zarządu d-ca 1 Lit. Biał. Dywizji Piech. pułk. Tokarzewski.

Klub, jakkolwiek znajduje się zaledwie w początkach organizacji, wykazuje ogromną ruchliwość i dużo wybitnych sił sportowych. Dnia 7-go b. m. urządzony został bieg uliczny, który, jako pierwszy w Wilnie, wzbudził ogromne zaciekawienie. W zawodach lekkoatletycznych A. Z. S. członkowie Klubu zdobyli 2 pierwsze miejsca (III Baonu Lidzkiego p. p.). Wielka atrakcję wśród najszerszych kół żołnierzy i oficerów są rozgrywające się obecnie w domu Klubu zawody piłki nożnej o mistrzostwo Wojsk Litwy Srodkowej. Zawody te rozstrzygnie ostatecznie we czwartek b. m. match pomiędzy drużynami reprezentacyjnemi 1-ej i 2 giej Dywizji Lit. Biał.

Match ten, budzący wielkie za ciekawienie, zostanie rozegranym na boisku sportowem A. Z. S. przy ul. Zakretowej dnia 18 go b. m. przy udziale orkiestry wojskowej.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam z życia prowincji korespondencyj

Oświata w wojsku.

Rezultaty pracy.

Skutki pracy oświatowej nie dały długo na siebie czekać, z masy żołnierza nieustannymi bo jami zdziczałego, zdemoralizowanego życiem wojennem, formuje się powoli karne i przejęte duchem obywatelskim narodowe Wojsko Polskie. Żołnierz poważnieje, mężnieje duchowo, horyzont jego umysłu rozszerza się, nowe widnokręgi otwierają mu się z chwilą, kiedy z poznaniem liter dostaje mu się w ręce klucz do nauki i wiedzy. Wraz z postępem wiedzy przychodzi szacunek dla przełożonych i wdzięczność dla nauczycieli za ich owocną pracę nad nimi. Instruktorki oświatowe zaznaczają, że w czasie swej pracy nad żołnierzem, nad rozwojem jego umysłu, nie spotkały się nigdy z żadną przykrością lub brutalnością w stosunku do siebie.

Doraźna walka z analfabetyzmem.

Rozwój i skuteczność pracy w dużej mierze zależy od dobrej woli i zrozumienia dowódców oddziałów. Tam gdzie d-cy zrozumieli ważność pracy, dawali inicjatywę, wpływali w tym kierunku na korpus oficerski, tam okazały się rezultaty bardzo dobre. Pod tym względem przoduje 1 Dywizja Legjonowa. W porozumieniu z dowódcami Dywizji 1, 3, 9 i 2-ej w pułkach innych Dywizji i za ich zgodą wzięto się do doraźnego tępienia analfabetyzmu. Stworzono kompanje szkolne, do których zgrupowano z baonów wszystkich analfabetów i ściągnięto wszystkie siły nauczycielskie, które poza służbą wewnętrzną czas poświęcali nauce. Tym sposobem pozbywano się analfabetyzmu. Dziś byłby analfabetyzm w oddziałach frontowych niemal że wytępiony, gdyby nie napływające uzupełnienia z kraju, w których zadziwiające—do 90 proc. analfabetów się znajduje.

Brak funduszów i Spółdzielnie żołn.

Brak funduszów w dużym stopniu utrudnia pracę. Z początku wcale a potem bardzo skromnie dawano z biura prasowego Naczelnego Dowództwa W. P., po zwinięciu którego M. S. Wojsk. Oddział III Sztabu wyasygnował 260.000 mp., w styczniu b. r. zaś za miesiące luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, do dziś ani feniga Sekcja Kult.-Ośw. na cele oświatowe nie otrzymała. Mimo tego praca ani na chwilę nie ustaje. Zwiększa się stopniowo prenumerata czasopism, ilość i jakość bibljotek, organizuje się nowe komplety szkolne, teatry, zespoły teatralne, zespoły muzyczne, chóry, kluby sportowe, świetlice. Zrobiono to przy pomocy funduszów z zainicjowanych składek, z odegranych przedstawień teatralnych i t. d., a głównie z funduszów otrzymywanych ze Spółdzielni żołnierskich. W tym ruchu zwalczającym ciemnotę nie zapomniano także o codziennych potrzebach żołnierza, wyzyskiwanego dotychczas przez paskarzy. Rozkazem № 16 D-wa 2 ej Armji zlikwidowano dotychczasowe gospody i kantyny żołnierskie znajdujące się na terenie 2-ej Armji. Na ich miejsce poza kładano Spółdzielnie żołnierskie, oparte na Statucie, pozostające pod kontrolą Zarządu, wybranego z pośród żołnierzy, w skład którego z urzędu wchodzi Referent Oświatowy. Zaś przy Dywizji i Armji stworzono Hurtownie których zadaniem jest zaopatrywanie sklepów spółdzielczych w dobry i tani towar.

Ilość członków od grudnia do czerwca podniosła się wielokrotnie.

Ogólna ilość:

Hurtowni spółdzielczych	6
Spółdzielni żołnierskich	105
Członków hurtowni	96
Członków Spółdzielni żołn.	28.099
Obrót mies. około	45.000.000 mp.
Czysty dochód z ubiegłego okresu czasu około	2.000.000 mp.

Lecz i tu zwrócono uwagę na moralną stronę wychowawczo-społeczną. Przy sklepach spółdzielczych potworzono świetlice, bibljoteki, gdzie żołnierze schodzą się wspólnie z oficerami. Spólnie urządzają zabawy, wieczorki, loterje fantowe i t. p. Tym sposobem za cierają się różnice między nimi, znikała nieufność do oficerów-wychowawców, następowało zbliżenie. Dochodów używano na powiększenie kapitału, część na zakupienie książek, bibljotek, prenumeratę czasopism, na cele kulturalno-oświatowe, humanitarno-społeczne i zasilano nowopowstające i słabo prosperujące w początkach spółdzielnie. W ten sposób Hurtownia nie ogranicza się jedynie do sprowadzania i sprzedawania towarów, lecz jest czynnikiem społecznym, jest taranem rozbijającym przesz kody nieufności i uprzedzenia żołnierzy, ułatwiającym w wysokim stopniu zadanie kierowników oświatowym. Żołnierz poznaje dobroczynność ruchu spółdzielczego, cywilizuje się i uspołecznia a uspołeczniwszy się niesie później pod strzechy wieśniacze nabrane wartości w Armji. Kooperatywy żołnierskie są niejako regulatorem cen rynkowych na Kresach w obszarze 2-ej Armji, nie dopuszczają bowiem do zwykłej cen towarów w ten sposób, ubezwładniły zamiary paskarzy co najzupełniej okazało się, gdy niektórych artykułów brakło w spółdzielniach wojskowych. Natychmiast wtedy ceny tego artykułu w miejscowych sklepach silnie podskoczyły w górę. Obecnie rozwój spółdzielczy pociągnął za sobą zapotrzebowanie sił kierowniczo-fachowych. Celem więc uzupełnienia braków i pchnięcia akcji zorganizowano trzytygodniowe kursa spółdzielcze w Lidzie w składzie 60 ludzi, który kończy się z dniem 15 lipca b. r.

(D. n.)

T. K. P. Z. K. o sytuacji.

Od Tymcz. Komitetu Pol. Z. Kow. otrzymujemy memorjał, złożony rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Zamieszczamy z memorjału dłuższe ustępy. *Red.*

Tymczasowy Komitet Polityczny Ziemi Kowieńskiej, składający się z przedstawicieli różnych kierunków polskiej myśli politycznej w Kowieńszczyźnie i będąc jedynym, niczem nie skrępowanym, wyrazicielem dążności i woli polskiej ludności na tej ziemi zamieszkałej, uważa za swój obowiązek z powodu uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 28 czerwca r. b. przedstawić Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, co następuje:

Dotychczasowy przebieg rokowań w sprawie zatargu polsko-litewskiego na obszarach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego nakazuje nam obawiać się, że i obecny decydujący jej okres jak zwykle zacieśnia się dookoła Wilna, zamiast postawić tą sprawę przed forum międzynarodowe, jako walkę o polskość na Litwie w całej jej pełni. Takie zacieśnienie tej sprawy—nadawało rządowi litewskiemu pozór strony pokrzywdzonej, bo pozbawionej swej odwiecznej stolicy Wilna i oprócz tego—sankcjonowało fakt zagarnięcia Kowna wraz z przyległym terytorjum o większości polskiej. Ostatnie wybory do Rady Miejskiej w Kownie, mimo wszelkich usiłowań rządu i stronnictw litewskich, stwierdziły jeszcze raz polskość tej przypadkowej stolicy Litwy.

Nam wydaje się niewłaściwem, że przy umawianiu i wykreślaniu etnograficznych granic na Litwie z uporem się obstaje przy moskiewskim jej podziale na gubernje, oraz przy przypadkowych linjach demarkacyjnych ściśle wojskowej natury. Gubernja Kowieńska powstała dopiero w 1843 r. przez dołączenie Kowna z częściami województw Wileńskiego i Trockiego do Żmudzi, obecnie jedynie etnograficznie litewskiej. Przeciwstawianie Kowna, jako stolicy etnograficznej Litwy polskiemu Wilnu jest wręcz sprzeczne z rzeczywistością. Charakter Kowna jest równie polski, jak Wilna, o ile chodzi o ludność nie napływową.

Takie ujecie i traktowanie tej sprawy przez zagranicę jest zrozumiałem, lecz trzymanie się tej koncepcji politycznej przez delegację polską jest wielkim atutem w rękach rządu litewskiego, które wobec tego sprawę Kowna i całego obszaru Kowieńskiego o większości polskiej uważa za rzecz z góry już przysądzoną i załatwioną na jego korzyść, a zostaje wyłącznie na załatwieniu sprawy Wilna. Ten fakt daje mu pochopność do bezwzględnego tępienia polskości na mocy czysto wewnętrznych administracyjnych rozporządzeń.

(D. c. n.)

Poincaré o argumentach Lloyd George'a.

PARYŻ. W artykule, zamieszczonym w „Matin'ie", Poincaré, poruszając sprawę zmiany metod dyplomatycznych, zapytuje, czyżby istotnie w celu usunięcia z kancelarji dyplomatycznych dawnych metod tajnej dyplomacji nieodzowne było dawać do ręk pangermanistom przy ich znanej złej woli i złej wierze nową broń w postaci nowych argumentów przeciwko Polsce, Czecho-Słowacji, Rumunji, Jugosławji, Włochom i Francji. Poincare oświadcza dalej, iż nie wątpi, że Lloyd George ani na chwilę nie miał zamiaru przyczynić szkody sprzymierzeńcom Anglji, jednakowoż sposób mówienia premjera angielskiego w kwestjach historji może stać się powodem przykrych nieporozumień. Jeżeli Trydent, Tryjest i Pola należały kiedy do dynastji austrjackiej, to—zapytuje Poincare — czyż są to z tego powodu miasta niemieckie i czy Rzesza będzie z tego powodu rościła pretensję do ich „rewindykacji". Górny Sląsk należał przez pewien czas do Czech; gdy Czechy przeszły przez władze Austrji, to czy Górny Sląsk stał się austrjackim i czy Lloyd George jest zdania, że z tą że chwilą Praga i całe Czechy stały się niemieckiemi. Sposób rozumowania Lloyd George'a podany do wiadomości szerokich kół czytelników, może być każdej chwili zużytkowany przez Rzeszę niemiecką przeciwko narodom, wyzwolonym z pod jarzma dzięki zwycięstwu koalicji. Wreszcie zapytuje Poincare, co też Lloyd George powiedziałby na to, gdyby tak kanclerz Wirth zużytkował jego sposób argumentacji w celu rewindykowania b. niemieckich kolonji wschodnio-afrykańskich.

(PAT).

Zerwanie pertraktacyj irlandzkich.

De Valera odrzucił londyńskie propozycje. Zażądał on samodzielnego suwerenitetu dla Irlandji, Lloyd George odrzucił zaś te żądania.

Szykany na Polaków.

RYGA. (EE). Władze łotewskie szykanują ochrony polskie, usuwając sieroty, upierając się na obliczeniach procentowych ludności polskiej na Łotwie. Kolonja polska w Rydze rozpoczęła zabiegi, aby wysłać sieroty polskie z Łotwy do Polski.

Zwrócić Polsce.

MOSKWA, (EE.). Ustalono, że i nie polskie, wyznaczone przez traktat ryski dla zwrotu Polsce. Sowiety wywożą do Moskwy mie-

Prasa niemiecka o decyzji Rady Najwyższej.

„Lok.Anz." uważa decyzję Rady Najwyższej za manewr, który miał wyprowadzić członków delegacji z wielkiego zakłopotania. Koszty nowej zwłoki poniesie ludność górnośląska. „Tägl. Rund." zaznacza, że Niemcy nie mają najmniejszego powodu cieszyć się ze zwrotu sprawy. Nowa zwłoka z decyzją zawiera cechy politycznego niebezpieczeństwa. „Deut. Allg. Zei." ubolewa z powodu zwłoki, gdyż zwłaszcza ona jest z dalszem cierpieniem ludu górnośląskiego. „Voss. Zeit." oświadcza, że nerwy narodu niemieckiego są poddane nowej próbie, z której jednak naród niemiecki powinien wyjść zwycięsko. „Vörwärts" uważa rozwiązanie kompromisowe za prawnie nienaruszalne, ponieważ Rada Najwyższa powinna była tylko wypowiedzieć swoją opinję. Niemiecka socjal demokracja nie miałaby nic przeciwko oddaniu sprawy do Ligi Narodów, wprawdzie tylko do rzeczywiście bezpartyjnej. (Polpress).

Bandy głodujących.

RYGA. (EE). Z Moskwy donoszą, że dotarły tam pierwsze grupy głodujących.

Odezwa Śląska.

Na ogólnem zebraniu przedstawicieli polskich i niemieckich partji politycznych i związków zawodowych w Katowicach uchwalono wydanie do ludności odezwy uspakajającej. Odezwa oświadcza, że podpisane w niej partje polityczne i związki zawodowe są przeciw wszelkiemu gwałtownemu rozwiązaniu sprawy śląskiej i szanują przekonania przeciwników. W sprawie utrzymania porządku i bezpieczeństwa prosi całą ludność o poparcie. (E.E.

— —

Z MIASTA.

— **Egzamina** w polskiej szkole Wil. T-wa Caritas przy ul. Połockiej № 2 do wszystkich siedmiu klas rozpoczną się 1 września.

— **Zjazd „Odrodzenia".** W niedzielę dn. 21 sierpnia w lokalu „Odrodzenia", Mostowa 1, odbędzie się zebranie informacyjno-sprawozdawcze, na które proszeni są delegaci kół i członkowie „Odrodzenia".

— **Handel pieniędzmi.** Z Ameryki przysyłają na wieś dolary dosyć obficie. Zmianą waluty zagranicznej na krajową zajmują się na wsi zupełnie niepowołane osobniki, przeważnie żydzi, oszukując ogromnie na kursie mało oświadomioną ludność. Czy by nie mógł być wywieszany w urzędach na widocznem miejscu, kurs waluty? Lub też zagwarantowaną zmiana obcej waluty w odpowiednich instytucjach na wsi?

— **W sprawie gorzelni.** Inspektorat Przemysłu i Handlu na powiaty Wileński i Trocki przesłał Magistratowi m. Wilna ogłoszenie celem rozpisania komisyjnego dochodzenia na miejscu w sprawie urządzenia gorzelni T-wa „Stella" przy ulicy Podgórnej № 7, gorzelni G. Zaszunskiego przy ul. Cichej Nr. 3 i gorzelni — drożdżowni przy ulicy Sierakowskiego Nr. 4.

— **Na stanowisko lekarza weterynaryjnego** przy Rzeźni miejskiej, przez Prezydenta m. Wilna został mianowany p. Brunon Bobrowski.

— **Wieczór białoruski.** W nadchodzącą sobotę, 20-go sierpnia, odbędzie się wieczór białoruski w lokalu przy ul. Akademickiej Nr. 4. Wystawiony zostanie dramat „Dryhwa" (Bagno) w 6-ciu aktach F. Alechnowicza. Na zakończenie tańce.

— **Wycieczka Krajoznawcza.** Gimnazjum Zygmunta Augusta organizuje dla swych wychowańców wycieczkę Krajoznawczą do jezior Wigierskich, Suwałk i Augustowa. Wycieczka pod kierunkiem profesora p. St. Jarockiego, wyruszy w końcu sierpnia. Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacji kierownik wycieczki między 4—5 (Montwiłowska Nr. 11).

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 15 lipca r. b. został uruchomiony urząd pocztowy w Hoduciszkach w zakresie poczty li stowej.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Komunikat Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Katolickiego w Warszawie.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Katolickiego, podejmuje się dostarczyć uczestnikom Zjazdu możliwie zdrowego i posilnego pożywienia 2 razy dziennie t. j. obiad i kolację.

Zamówienia przyjmuje się tylko na obiad i kolację razem, na wszystkie trzy dni, albo na poszczególne dni zjazdu.

Cena obiadu i kolacji razem wynosi 200 marek dziennie.

W razie znaczniejszego podrożenia cen Komitet zastrzega sobie podwyżkę ceny którą pobierać będzie przy wydaniu bonów na obiady. Bony będą wydawane dnia 5 września przez cały dzień w lokalu Komitetu, zaś w dniu zjazdu przy wejściu do Sali Obrad.

Osoby pragnące zapewnić sobie pożywienie, winny przesłać sumę, odpowiadającą jedno, dwu lub trzydniowemu wyżywieniu pod adresem: Komitet Organizacyjny Zjazdu Katolickiego w Warszawie, ul. Miodowa 13, przekazem pocztowym, lub listem pieniężnym, z podaniem nazwiska, imienia i dokładnego adresu oraz ilości dni lub dnia Zjazdu.

Pieniądze muszą być w posiadaniu Komitetu najpóźniej dnia 29 sierpnia r. b., w przeciwnym bowiem razie zgłoszenie nie będzie mogło być uwzględnione, a pieniądze, otrzymane po tym terminie, będą zgłaszającym się właścicielom zwrócone.

Nasz numer niedzielny będzie zawierał sześć kolumn objętości.

Uchwały Ogólnego zebrania Zw. Prac. Miejskich.

Na ogólnem zebraniu Związku Pracowników Miejskich, odbytem dnia 8 b. m. powzięto następujące uchwały:

1. Wywieszać na widocznem miejscu w Magistracie odpisy protokołów z posiedzeń Zarządu Związku, oraz zebrań ogólnych.

2. W sprawie stosunku Związku pracowników do Związku Bezpieczeństwa Kraju, pozostawić wolną rękę każdemu członkowi Związku.

3. Przyłączyć Związek pracowników miejskich do Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno-Artystycznej

4. Przy likwidowaniu całych wydziałów Magistratu, redukcja powinna być złagodzoną, co do dawnych pracowników w drodze natychmiastowego ich przeniesienia do innych wydziałów, chociażby to groziło wymówieniem posady osobom przyjętym od niedawna i bez porozumienia się ze związkiem. Zasada powyższa ma być stosowana szczególnie do osób, względem których Magistrat zaciągnął pewne obowiązki, połączone z odejściem władz rosyjskich.

Wymagać stosowania przez Magistrat rozporządzenia Rządu o przyjmowaniu na służbę miejską wyłącznie zdemobilizowanych, oraz żądać stosowania ogólnej zasady o pierwszeństwie osób zredukowanych na posady wakujące. Przy awansach służbowych należy prosić Magistrat odpowiednio posuwać dawnych pracowników.

5. Sumę 13,655 mk. pozostałą jako nadwyżka ceny za cukier ofiarować na utrzymanie grobów osób poległych w obronie Wilna.

6) Żądać od Magistratu, wypłaty w ciągu trzech tygodni od dnia dzisiejszego, jednorazowej zapomogi wszystkim pracownikom w wysokości 60 proc. od wszystkich poborów łącznie; następnie żądać tymczasowo, również od wszystkich poborów wypłacenia do 1 września 50 proc. zwyżki nim się nieopracują nowe stawki płacy, licząc, wymienioną zwyżkę od dnia 1 sierpnia. Dla opracowania projektu nowych norm płacy wyłonić Komisję i zalecić jej uzgodnić nowe pobory ze składem rodziny z jednoczesnem zastosowaniem ogólnych zasad pensyjnych ustalonych dla funkcjonarjuszy państwowych.

7. Podanie poborców ryczałtowych o wyjednanie dla nich funkcyjnego dodatku w kwocie 1000 mk. uzyskało aprobatę zebrania.

8. Odmowa p. Jastrzębskiego od dalszej pracy na pożytek Związku w obec gorącego protestu wszystkich obecnych została cofnięta.

Handel, przemysł i finanse.

Giełda zbożowo-towarowa.

Wobec bliskiego terminu pierwszego ogólnego zebrania członków giełdy zbożowo towarowej, komitet organizacyjny zawiadamia, że producenci rolni i przetwórcy produktów rolnych oraz firmy handlowe, które pragną wziąć udział w ogólnem zebraniu, winny zapisać się na listę kandydatów na członków giełdy, wypełniając deklarację, którą mogą otrzymać w biurze komitetu organizacyjnego giełdy, w gmachu giełdy Królewska 14 od g. 1 — 3. Zamiejscowym firmom i producentom rolnym przesyła się na życzenie blankiety deklaracji pocztą.

Spadek marki niemieckiej na giełdzie berlińskiej.

BERLIN. Giełda przepełniona jest kupującymi. Katastrofalna haussa akcji i gwałtowny spadek marki niemieckiej.

Handel skórami.

Odbyła się druga licytacja skór Rzeźnickiej spółki gospodarczej w Toruniu. Ażeby garbarze mogli się o dobroci towarów przekonać, pozwolono im czynić próby w składnicy. Oprócz cechu rzeźniczego w Toruniu, nadesłano skóry do cechów w Chełmży, Chełmnie i Bydgoszczy.

Na licytację przybyli kupcy z całej Polski.

Sprzedano: 1700 sztuk skór wołowych, 1200 cielęcych, 410 kozich, 33 koźląt, 870 baranich, 40 jagnięcych, 5 zajęczych, 32 królicze, 5 psich, oprócz tego końskie skóry.

Towary zakupiły garbarnie: z Poznania, Włocławka, Wilna i Białegostoku.

Ogłoszenia drobne.

INFORMATOR ADRESOWY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.